

Marek Trojanowski

Afterphilosophie

Diametros nr 4, 86-93

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Afterphilosophie

Marek Trojanowski

Tomasz Mróz, *Wincenty Lutosławski – polskie badania nad Platonem*,
Zielona Góra 2003.

Ostatnio na rynku wydawniczym ukazała się książka poświęcona Wincentemu Lutosławskiemu i polskim badaniom nad Platonem. Jej Autor – Tomasz Mróz – już od lat zajmuje się filozofią Platona, a w chwili obecnej, czego dowodem jest omawiana książka, historią recepcji jego myśli w polskim środowisku naukowym. W dzisiejszych czasach rynek ubogi jest w polskojęzyczne opracowania na temat filozofii antycznego myśliciela, a zagadnienie, które przedstawił Autor w recenzowanej pracy jest praktycznie nieznane. Ta pozycja – raczej jej tytuł – sygnalizuje, że czytelnik będzie miał przyjemność zapoznać się z historią polskich badań związanych z filozofią Platona. Lektura jednak rozczarowuje.

Praca składa się z sześciu części. W pierwszej Autor przedstawia intelektualny rozwój Lutosławskiego aż do momentu powstania dzieła jego życia *The Origin and Growth of Plato's Logic* (wyd. 1897 r.).

W części drugiej Autor przedstawia usprawiedliwienie własnych badań, wskazując jak niezwykle istotną kwestią, nie tylko dla zrozumienia Platona, ale i dla całej nauki ma zagadnienie „logiki Platona”. Ogólne konstatacje na temat zagadnienia historii filozofii prowadzą Autora do przekonania, że: „Badanie logiki Platona jest nie tylko dziełem ściśle historycznym, ma także konsekwencje dla całej nauki [...] rozmiar naszej wiedzy o świecie wciąż się poszerza, a podobnego rozwoju nie można zauważyć w zwiększeniu pewności naszych dociekań [...] Jeśli logika jest nauką uniwersalną, to musi się to ujawnić w jej historii, zwłaszcza w momencie powstania [...] Początek logiki Platona staje się tożsamy z początkiem logiki w ogóle” (s. 31 n.). Autor daje tym sygnał, że Lutosławskiego badania nad Platonem mają wyjątkowe znaczenie, gdyż: „dzieło

Lutosławskiego zrewolucjonizowało wizerunek Ateńczyka i badania nad jego spuścizną” (s. 27), co ma istotne konsekwencje także dla nauki jako takiej. Z tego powodu warto je przypomnieć. Tą uwagą Autor pośrednio uzasadnia własną pracę.

W rozdziale III Autor przedstawia wyniki badań nad chronologią dialogów Platona przed tym, jak Lutosławski opublikował swoje osiągnięcia w tej mierze. Charakteryzuje ten problem w kontekście dwóch tradycji: niemieckojęzycznej i anglosaskiej.

Następna, IV część pracy pt. *Stylometria – metoda i chronologia*, jest rozdziałem adresowanym raczej do wąskiego i specjalistycznego grona odbiorców. Tabele, wzory, równania, które Autor w nim zawarł, zdają się dowodzić szczególnego geniuszu polskiego badacza Platona. Kiedy czytelnik po mozolnej lekturze tej części pracy zdaje się rozumieć istotę zagadnienia, Autor pozbawia go złudzeń, podając do wiadomości, że przedstawił jedynie: „streszczenie metody i jej wyników”, które: „nie oddaje rzecz jasna wszystkich niuansów stylometrii”(s. 86). Najbardziej wytrwałych czytelników, tzn. tych, którzy zdecydują się zapoznać ze źródłem i będą rozczarowani ogólnością tej charakterystyki, pociesza stwierdzeniem: „praca niniejsza może być pomocnym narzędziem w zrozumieniu i poprawnym odczytaniu jego obliczeń wyrażonych w tabelach” (s. 86).

W rozdziale V Autor przedstawił interpretację Platona, którą Lutosławski skonstruował w oparciu o wyniki metody stylometrii. Ewolucja myśli Platona w rozumieniu Lutosławskiego miała pewne braki i słabości, jeżeli chodzi o interpretację niektórych fragmentów Platona, które z aptekarską dokładnością wyłuskuje Autor, posiłkując się przy tym tezą o: „powierzchownym czytelniku”. Brzmi ona następująco: „Powierzchowny czytelnik nie zawsze będzie w stanie odkryć takie dyskusyjne stwierdzenia zawarte w *Plato's Logic*, gdyż cytowane fragmenty dialogów Platona znajdują się na kartach książki w oryginale” (s. 127). Dla „powierzchownych czytelników”, bądź tych, którzy nijak pojąć nie mogą (gdyż oczywiście greki nie znają), w jaki sposób Lutosławski odnalazł w Platonie spirytualistę i sam stał się mistykiem, można polecić krótszą drogę. Mowa o

tekście Lutosławskiego pt. *Testament Platona i ostatnia faza jego twórczości*¹. W artykule tym twórca stylometrii w sposób bardziej klarowny i przystępny, niż to zrobił Autor, przedstawił swoją drogę do mistycyzmu oraz konsekwencje tej ewolucji.

Wracając do lektury. VI rozdział pracy jest najślabszą częścią książki i wykazuje nie tylko braki merytoryczne Autora, ale także dowodzi fałszywego doboru źródeł i nieznamomości specyfiki badań Platona w tradycji niemieckojęzycznej na przełomie XIX i XX w. Otóż w rozdziale tym czytelnik zapoznaje się z „wykorzystaniem osiągnięć stylometrii do dalszych badań nad chronologią dialogów Platona”. Autor przedstawił m.in. wpływ metodologii Lutosławskiego na ówczesne badania Platona w filozofii niemieckojęzycznej. Autor stwierdza: „Na temat książki [*The Origin and Growth of Plato's Logic* – M.T.] wypowiedzieli się najważniejsi europejscy historycy filozofii. Dość pochlebnie (sic!) oceniali całość uczeni niemieccy, mimo iż ich ignorancja w stosunku do dokonań poprzedników była ostro przez Lutosławskiego skrytykowana” (s. 134). Głównym dziełem, z którego Autor czerpie informacje na temat recepcji metody stylometrii polskiego badacza, to wydana w 1930 r. w Wilnie praca pt. *Information about professor Wincenty Lutosławski for those who wish to organize his lectures*. Informacje podane w tym źródle mają dyskusyjny charakter. Oto przykład. Autor na podstawie tej pracy cytuje opinię Hansa Vaihingera (s. 135), który na łamach „Kant-Studien” (Bd. 2, 1898) miał wyrazić następujący pogląd o polskim badaczu i jego stylometrii: „Jakkolwiek nie chciałoby się podejść do metody Lutosławskiego nie można pominąć, że poprzez swoje śmiałe pomysły, poparte dużą bystrością i wszechstronną uczonością, na nowo wprawił kwestię platońską” (s. 135). Problem polega na tym, że w drugim tomie „Kant-Studien” (na marginesie dodać należy, że tom ten wydany został z rocznym opóźnieniem w 1899 r. a nie w 1898 r.) Vaihinger nie opublikował żadnego tekstu, żadnej noty czy recenzji. Ponadto pierwsze trzy tomy tego czasopisma poświęcone były wyłącznie filozofii Kanta. Jako ciekawostkę można podać, że w pierwszym tomie Lutosławski opublikował jeden artykuł, ale nie o Platonie czy stylometrii, lecz na temat recepcji Kanta w

¹ Lutosławski [1946].

Hiszpanii². Pierwszą postacią, która miała, jak podaje Autor, wyrazić pozytywną opinię o stylometrii, był Theodor Gomperz. Zdaniem Autora ten austriacki historyk filozofii: „zaakceptował stylometrię jako taką” (tamże, s. 140). To stwierdzenie zaskoczyłoby zapewne osobę zainteresowaną, gdyż w dziele jego życia pt. *Griechische Denker* (I. wyd. 1893) nazwisko Lutosławskiego wymienione zostało w przypisie wraz z następującym komentarzem: „Całość literatury na ten temat [tj. metody językowo-statystycznej w badaniach nad Platonem – M.T.] można znaleźć w książce Lutosławskiego *The origin and growth of Plato's logic*, (London 1897). Połączył on je [wyniki przedstawione w tej literaturze – M.T.] i wykorzystał”³. Polski badacz w opinii Gomperza był komparatystą. O akceptacji stylometrii nie wspominał. Przyznał, że metoda statystyczno-językowa może być uznana za godną zaufania w badaniach chronologii dialogów Platona⁴, lecz ta nie była wymysłem Lutosławskiego. Kolejnym badaczem tej tradycji filozoficznej, który miał pozytywnie odnieść się do metody stylometrii, a raczej jak stwierdza Autor: „zmuszony był docenić pracę Polaka” (s. 134) [„Wśród uczonych z niemieckiego kręgu językowego początkowo **przeciwno** stylometrii występowali przede wszystkim E. Zeller i P. Natorp (sic!) – s. 140] był Paul Natorp – główny obok Hermana Cohena przedstawiciel tzw. Szkoły Marburskiej. W 1903 r. Natorp wydał dzieło, w którym przedstawił swoją interpretację myśli antycznego filozofa. Nie pojawiła się w niej jakakolwiek wzmianka o Lutosławskim, a przyjęta przez niego chronologia (już po tym, jak Lutosławski opublikował swoje wyniki) jest różna od tej, którą zaproponował polski badacz⁵. Natorp i jego interpretacja Platona nie wydają się być wdzięcznym przykładem na poparcie tez Autora o popularności stylometrii. Wszak Natorp, choć mógł być – zmylony tytułem – zainteresowany pracą Lutosławskiego *The Origin and Growth of Plato's Logic*, to jednak nie zaakceptowałby jej. Celem Natorpa nie było wykazanie rozwoju myśli Platona, zwłaszcza w kierunku spirytualizmu, lecz przedstawienie go jako logika.

² Lutosławski [1897] s. 217-231.

³ Gomperz [1996] s. 562.

⁴ Por. *ibid.*, s. 226.

⁵ Por. Natorp [1903] s. 436.

Kolejna nieścisłość pracy Tomasza Mroza związana jest z oceną Ulricha von Wilamowitz-Moellendorffa. Autor stwierdził: „Dzieło filologa klasycznego Ulricha von Wilamowitz-Moellendorf (1848-1931) [pisownia oryginalna – M.T.], erudycyjne, zawierające mnóstwo faktów biograficznych, historycznych, a także hipotezy autora co do rozwoju filozofii i osobowości Platona skłaniało się ku chronologii zaproponowanej przez K. Rittera [chodzi zapewne o Constantina Rittera – M.T.]. Pośrednio nawiązywało zatem do wyników Lutosławskiego (s. 147). Zgodnie z tym, co podaje Autor na str. 63, na temat chronologii ustalonej przez Rittera, dialog *Parmenides* uznany został za nieautentyczny. Ale Wilamowitz nie miał wątpliwości, co do autentyczności tego pisma⁶. Co więcej Wilamowitz przyznał mu centralne miejsce w rozwoju Platona-dialektyka. Nie jest zatem jasne w jakim zakresie występuje owo „skłanianie się” dzieła Wilamowitza do Rittera, a pośrednio do Lutosławskiego.

Wyobrażenie Autora o niemieckojęzycznym Platonizmie na przełomie XIX i XX w. jest ogólnie fałszywe. Ustalenie chronologii Platońskich pism było kwestią badawczą w wąskich kręgach filologów w XIX w. Po 1918 r. zmienił się paradygmat badań nad Platonem i postrzegano go jako polityka bądź „politycznego wychowawcę”. Odrzucono także interpretacje Wilamowitza i te, które powstały w ramach Szkoły Marburskiej. W latach 1918-1929 miała miejsce dysputa na temat *VII Listu* i to jej wyniki spowodowały lawinę opracowań na temat Platona w tradycji niemieckojęzycznej. W tym kontekście chronologia dzieł Platona nie odgrywała żadnej roli. Uznanie autentyczności *Listu VII* i dialogu *Meneksenos* spowodowało w 1919 r., że w tradycji niemieckojęzycznej pojawiło się przekonanie o „totalności politycznej Platona”⁷. Ateńczyka uznano za polityka, a metodą odczytywania jego dialogów była hermeneutyka, mająca swe początki w koncepcjach Schleiermachera, która zastąpiła badania filologiczno-historyczne⁸. Po 1929 r. wizerunek Platona został jednoznacznie ustalony – był on postrzegany jako polityk. Aby zintensyfikować ów wizerunek w 1933 r. ponownie przełożono

⁶ Por. Wilamowitz-Moellendorff [1948] s. 402-404.

⁷ Por. Anderhaub [1919] s. 1.

⁸ Por. Jaeger [1937] s. 143.

na język niemiecki niektóre jego dialogi – zwłaszcza *Państwo*⁹. „Totalnie polityczny Platon” – a zatem całkowicie przeciwny tym wizerunkom, jakie przedstawiała każda próba ustalenia chronologii jego pism, a tym samym próba dowiedzenia etapów jego rozwoju, spełniał określone cele. Na obszarze Republiki Weimarskiej w interpretacjach konserwatystów funkcjonował on jako element myśli antydemokratycznej. W latach 1921-1933 uczeń Wilamowitza – Werner Jaeger – stworzył koncepcję tzw. „trzeciego humanizmu”, która była pomostem łączącym „Platona weimarskiego” z „Platonem nazistowskim”. Od 1933 r. w tradycji niemieckojęzycznej nie istniał problem chronologii. Myśl antycznego filozofa miała, jak dowodzili nazistowscy badacze (np. Kurt Hildebrandt, Max Wundt, Franz Stroisch, Joachim Bannes) charakter jednorodny i „totalny” – tzn. Platon był postrzegany tylko i wyłącznie jako polityk. W tym kontekście twierdzenie jakoby badacze Platona w tradycji niemieckojęzycznej po 1933 r. przyjmowali wyniki Lutosławskiego oczywiście „pośrednio przez Rittera i Wilamowitza” (s. 148) musi budzić zdziwienie, zwłaszcza gdy jako przykład Autor podał Kurta Hildebrandta (s. 148.). Dowodzi on mianowicie, że badacz ten przyjął chronologię Wilamowitza. Otóż od lat dwudziestych minionego stulecia Wilamowitz był ostro krytykowany m.in. przez Hildebrandta. Jego główna praca poświęcona w całości Platonowi, na którą powołuje się Autor, miała potwierdzić jedność myśli Platona w sensie politycznym¹⁰. Jak wytłumaczyć owe nieścisłości, które pojawiły się w prezentowanej pozycji? Uważam, że wyjaśnienie tej zagadki, znajduje się w tezie „o powierzchniowym czytelniku” (W tym momencie chciałbym podziękować Autorowi za ową, jakże odkrywczą myśl). Trudno odkryć specyfikę badań Platona w tradycji niemieckojęzycznej, gdy nie zna się języka niemieckiego. Ani dzieła Wilamowitza, Hildebrandta, Gomperza, Natorpa, etc. nie zostały przełożone na język polski, co niewątpliwie jest poważną przeszkodą w ich recepcji, chyba że stosuje się metodę, którą przyjął Autor: podać konkretne tezy (nawet gdy są fałszywe) i poprzeć je ogólnym cytatem (Autor często nie podaje strony).

⁹ Platon, *Der Staat*, übers. von August Horneffer, Stuttgart 1933.

¹⁰ Por. Hildebrandt [1933] s. 5, 243 i in.

Kończąc te skromne uwagi, należy powrócić do tytułu omawianej książki i dlatego jej lektura rozczarowuje. Czytelnik nie znajdzie w tej książce nic – oprócz oczywiście charakterystyki osiągnięć Lutosławskiego – o ówczesnych polskich badaniach nad Platonem. Choć należałoby zadać pytanie, dlaczego główne dzieło polskiego badacza w tym zakresie wydane zostało w języku angielskim. Autor nie odpowiedział na to pytanie. Nie przedstawił polskich badań Platona, ograniczając się do uwag, że: „Zainteresowanie dziełem [Lutosławskiego – M.T.] wychodziło raczej z kręgów zawodowych filologów (np. T. Sinko) czy filologów-historyków filozofii [...] Nikt nie zaprzeczał, że Lutosławski był autorem głośnej i komentowanej na Zachodzie pracy o Platonie, najprawdopodobniej z braku chęci i możliwości do podjęcia rzeczowej dyskusji” (s. 128 n.). W Polsce głównym problemem w tym przedziale czasowym, który charakteryzuje Autor, nie było ustalenie chronologii pism Platona, lecz przede wszystkim, co wydaje się być rzeczą podstawową – przełożenie tych dialogów na język polski. Pierwszy polski przekład Platona, autorstwa Antoniego Bronikowskiego¹¹, ukazał się jeszcze przed tym, zanim Lutosławski wydał swoje główne dzieło na temat chronologii. O przekładzie tym ówczesny filozof, Władysław M. Kozłowski, pisał: „Przekład Bronikowskiego, w ogóle ścisły, grzeszy zbyt dużą dosłownością, która czyni czytanie uciążliwym, niekiedy nawet utrudnia zrozumienie”¹². Stanisław Lisiecki, jeden z tłumaczy Platona na język polski stwierdził wprost: „przekład [Bronikowskiego – M.T.] jest niezrozumiały i do lektury się nie nadaje”¹³. Na przełomie XIX i XX w. nie istniał polskojęzyczny paradygmat do badań nad Platonem, zatem nie mogła pojawić się kwestia chronologii jego pism. Z tego powodu w pierwszych latach XX w. na łamach „Przeglądu Filozoficznego” pojawiły się apele o nowe przekłady. Lutosławski świetnie zdawał sobie sprawę, że polskie badania nad Platonem były zapóźnione w porównaniu z tymi, które prowadzone były w Europie Zachodniej. Z tego powodu opublikował ową pracę w języku angielskim, licząc na jej recepcję w zagranicznych kręgach badawczych.

¹¹ Platon. *Dzieła*, t. 1., Poznań 1858; t. 2, Poznań 1870-1873; t. 3, Poznań 1884.

¹² Kozłowski [1919] s. 32.

¹³ Platon, *Rzeczpospolita*, tłum. i wstęp S. Lisiecki, Kraków 1928, s. XIV.

Zaznaczyć należy, że zdarzało się, iż „Zachód” traktował Lutosławskiego jako przedstawiciela tradycji anglojęzycznej, a nie polskiej¹⁴. Reasumując: prezentowaną książkę należy ocenić jednoznacznie negatywnie, choć przyznaję, że napisana ona została piękną polszczyzną, co jest jedynym jej walorem.

Bibliografia

- Anderhaub [1919] – Jakob Heinrich Anderhaub, *Der Begriff der Dikaiosyne in Platons Politeia*, [Phil. Diss.] Würzburg 1919.
- Hildebrandt [1933] – K. Hildebrandt, *Platon. Der Kampf des Geistes um die Macht*, w: *Blätter für die Kunst* [Sonderheft], Berlin 1933.
- Gomperz [1996] – Th. Gomperz, *Griechische Denker*, [wyd. IV] Frankfurt M. 1996.
- Jaeger [1937] – Werner Jaeger, *Platons Stellung im Aufbau der griechischen Bildung* (1927), w: idem, *Humanistische Reden und Vorträgen*, Berlin/Leipzig 1937.
- Kozłowski [1919] – W. M. Kozłowski, *Kilka uwag o naszych przekładach Platona*, „Przegląd Filozoficzny” (XX) 1919.
- Lutosławski [1897] – W. Lutosławski, *Kant in Spanien*, w: „Kant-Studien” (1) 1897.
- Lutosławski [1946] – W. Lutosławski, *Testament Platona i ostatnia faza jego twórczości*, „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności”, (XLVII) 1946.
- Natorp [1903] – P. Natorp, *Platos Ideenlehre. Eine Einführung in den Idealismus*, Leipzig 1903.
- Sandulescu-Godeni [1938] – Constantin Sandulescu-Godeni, *Das Verhältnis von Rationalität und Irrationalität in der Philosophie Platons*, Berlin 1938.
- Wilamowitz-Moellendorff [1948] – U. von Wilamowitz-Moellendorff, *Platon. Sein Leben und seine Werke*, [wyd. III.] Berlin/Frankfurt M. 1948.

¹⁴ Por. np. Sandulescu-Godeni [1938] s. 127.